

Sygn. akt II Ca 932/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Marta Karnacewicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 26 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 832/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki G. M. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Agnieszka Bednarek – Moraś SSR del. Marta Karnacewicz

Sygn. akt II Ca 932/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2012 roku G. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 11.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10.538,40 złotych od dnia 26 listopada 2011 roku oraz od kwoty 323,30 złotych od dnia 7 marca 2012 roku. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 złotych oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku. W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 1 czerwca 2011 roku uczestniczyła w kolizji drogowej, wskutek której doznała obrażeń ciała. Pozwem dochodzi kwoty 10.738,40 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 123,30 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując zasadę odpowiedzialności ubezpieczyciela w sprawie, jak i wysokość dochodzonego roszczenia.

Pismem z dnia 24 stycznia 2014 roku powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 20.323,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 20.000 złotych od dnia 26 listopada 2011 roku oraz od kwoty 323,30 złotych od 7 marca 2012 roku. Pozwane Towarzystwo (...) w związku z rozszerzeniem powództwa wniosło o jego oddalenie w całości.

Sąd Rejonowy Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 roku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki G. M. kwotę 7.822,75 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 7.500 złotych od dnia 26 listopada 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 322,75 złotych od dnia 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz rozstrzygnął o zasadzie ponoszenia przez strony kosztów procesu (punkt III). W punkcie IV i V wyroku Sąd orzekł w zakresie kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 1 czerwca 2011 roku około godz. 7:00 w S. powódka podróżowała autobusem komunikacji miejskiej linii 75. Na ul. (...) kierujący samochodem osobowym o nieustalonym numerze rejestracyjnym, jadąc lewym pasem ruchu od strony ul. (...) bezpośrednio przed skrzyżowaniem z ul. (...), zmieniając pas ruchu na środkowy, zmusił jadący środkowym pasem ruchu autobus, którym podróżowała powódka, do gwałtownego hamowania. Kierowca samochodu osobowego odjechał z miejsca zdarzenia, natomiast w wyniku podjętego manewru gwałtownego hamowania przez kierowcę autobusu, powódka stojąca wewnątrz autobusu uderzyła głową o poręcz, wskutek czego doznała urazu prawego łuku brwiowego (rany ciętej głowy), którego następstwem były także rozlane sińce twarzy oraz okolicy przyśrodkowych kwadrantów piersi prawej. Rana dość mocno krwawiła. Bezpośrednio przed zdarzeniem powódka trzymała się oburącz poręczy wewnątrz pojazdu, zamontowanej do tego celu. W momencie tego hamowania również pozostali pasażerowie odczuli gwałtowne zatrzymanie pojazdu, przemieszczając się i niektórzy z nich wpadli na powódkę, w wyniku czego powódka uderzyła głowa w poręcz, której się trzymała. W chwili zdarzenia pojazd, którym poruszała się powódka, posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń. W wyniku wypadku powódka nie straciła przytomności, została przewieziona do Izby Przyjęć Chirurgicznej (...) nr 2 w S., gdzie opatrzone ranę chirurgicznie oraz wykonano dalsze badania RTG głowy i klatki piersiowej. Następnie powódka leczyła się ambulatoryjnie w (...), neurologicznej, (...) oraz poradni chirurgicznej przez około 3 tygodnie. W dniu zdarzenia po powrocie do domu ze szpitala doznała szoku pourazowego związanego z wypadkiem. Zażywała środki przeciwbólowe i uspokajające. Przez okres 8-10 dni w ogóle nie wychodziła z domu, gdyż bolała ją głowa, natomiast przez okres około 3 tygodni źle spała w nocy, budziła się. Do chwili obecnej na twarzy powódki pozostała blizna, a brew w jej okolicy jest sztywna.

W wyniku urazu związanego z wypadkiem z dnia 1 czerwca 2011 roku powódka doznała rany tłuczonej okolicy prawego łuku brwiowego, która została zaopatrzona pięcioma szwami chirurgicznie, nadto potłuczenia klatki piersiowej oraz stłuczenia prawego stawu barkowego. Diagnostyka radiologiczna nie wykazała zmian w obrębie czaszki, oczodołów oraz klatki piersiowej, kontrolne badania okulistyczne były bez zmian. Powódka w związku ze zdarzeniem poniosła uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14%, na który składa się 4% za bliznę łuku brwiowego, szpecącą, ale bez zaburzeń funkcji, 5% za przebyte stłuczenie prawego stawu barkowego na podłożu samoistnych zmian zwyrodnieniowych z miernym ograniczeniem ruchomości tego stawu, 5% za bóle głowy i zawroty głowy jako elementy stresu pourazowego bez cech utrwalonego uszkodzenia układu nerwowego. Doznane urazy istotnie nie upośledziły funkcji narządu ruchu oraz nie spowodowały wystąpienia niekorzystnych następstw w przyszłości, gdyż nie stwierdzono uszkodzenia centralnego i obwodowego układu nerwowego pod postacią niedowładów i porażen, nie było też istotnej dysfunkcji narządu ruchu pod postacią złamania. Sąd Rejonowy ustalił, iż wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na funkcjonowanie powódki jest niewielki. Biegli sporządzający opinię w sprawie wskazali też, że poniesione przez powódkę koszty leczenia, które znalazły odzwierciedlenie w załączonych do pozwu oraz znajdujących się w aktach szkodowych fakturach i rachunkach są w pełni uzasadnione, jednak zakwestionowali rachunki znajdujące się na k. 54

i 55 akt jako nieczytelne i w związku z tym stwierdzili, że nie można ocenić zasadności ich wypisania. Biegły psychiatra w swojej opinii stwierdził u powódki zaburzenia stresowe pourazowe o obrazie zespołu depresyjno-lękowego jako następstwa wypadku z dnia 1 czerwca 2011 roku, które powodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. W ocenie biegłego miały one niewielkie nasilenie, a w okresie do 6 miesięcy znacznie ustąpiły, nie pozostawiając trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie biegłego powódka chwilami odczuwa lęk przed jazdą autobusem, jednakże jego poziom nie przekracza fizjologicznej reakcji po przebyciu tego typu zdarzenia. Do lekarza psychiatry powódka udała się prywatnie, wstydząc się wizyty w przychodni. W związku ze zdarzeniem powódka poniosła następujące koszty leczenia: kwotę 328,85 złotych (faktura nr (...)), kwotę 41,54 złotych (faktura nr (...)), kwotę 16,90 złotych (faktura nr (...)), kwotę 31,44 złotych (faktura nr (...)), kwotę 10,92 złotych (faktura (...)), kwotę 3,08 złotych (faktura (...)), kwotę 200 złotych tytułem wizyty lekarskiej psychiatrycznej w dniu 16 sierpnia 2011 roku.

G. M. zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 17 czerwca 2011 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 2.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 89,13 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów leczenia za faktury nr (...).

Pismem z dnia 26 września 2011 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz kwoty 192,45 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia w postaci dołączonych do pisma faktur. Pozwany w odpowiedzi podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na złożonych dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Sąd oparł się na zeznaniach świadka R. B. oraz powódki, którym dał wiarę w całości, albowiem były rzetelne, konsekwentne i zgodne z wnioskami biegłego sądowego. Wreszcie Sąd pierwszej instancji priorytetowe znaczenie dla ustalenia zakresu doznanych przez powódkę obrażeń ciała oraz negatywnych następstw wypadku w sferze jej zdrowia psychicznego przypisał wnioskowi opinii powołanych w sprawie biegłych z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychiatrii. Treść tych opinii w ocenie Sądu pierwszej instancji była logiczna, biegli rzetelnie odnieśli się do wyjaśnienia zagadnień wymagających wiadomości specjalnych sprecyzowanych w tezach dowodowych, ostatecznie wniosków tych opinii żadna ze stron procesowych skutecznie nie podważyła.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko strony powodowej, uznając, iż jej roszczenie wywodzone na podstawie przepisów 436 § 1 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych było uzasadnione co do zasady, choć nie co do wysokości. Jednocześnie, Sąd Rejonowy przytoczył wypracowane w dorobku orzecznictwa oraz doktrynie przesłanki, które należy mieć na uwadze przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, wskazane w przepisie art. 361 §1 k.c. Pozwany kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, iż do powstania szkody doszło w wyniku wyłącznego działania osoby trzeciej w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. Sąd nie podzielił tego stanowiska uznając, że wyłączenie odpowiedzialności posiadacza pojazdu na przewidzianą w art. 435 k.c. wyłączną winę osoby trzeciej wymaga identyfikacji tej osoby (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1988 roku, II CR 315/88). W okolicznościach niniejszej sprawy zostało ustalone, że autobus, którym poruszała się powódka, gwałtownie hamował z uwagi na zachowania innego uczestnika ruchu, którego numerów rejestracyjnych nie ustalono. W konsekwencji pozwany nie wykazał przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej wobec czego ponosi odpowiedzialność za skutki omawianego zdarzenia. Powstanie szkody w majątku powódki będące następstwem kolizji pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy szkody.

Przy określeniu rozmiaru krzywdy powódki - cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, Sąd pierwszej instancji uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powódki, długotrwałość procesu leczenia, w tym fakt, iż powódka miała zszywaną ranę ciętą, po której pozostała blizna na twarzy, a także wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłych. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że kwota 10.000 złotych powinna stanowić właściwe zadośćuczynienie należne powódce, a w konsekwencji uznał, że należy powódce

przyznać kwotę 7.500 złotych tytułem zadośćuczynienia, jako dopłatę do już wypłaconego przez pozwanego zakład świadczenia w wysokości 2500 złotych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji kwota ta mieści się w rozsądnych granicach i nie można jej w żadnym wypadku uznać za wygórowaną. Powołanie się przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Rejonowego ta kwota, w połączeniu z już uzyskanym od pozwanego świadczeniem, spełnia funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził nadto, iż w niniejszej sprawie szkoda majątkowa po stronie powódki spowodowała się do bezpośredniego uszczerbku w jej majątku wywołanego wypadkiem z dnia 1 czerwca 2011 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powódki bezspornie uznać należało w niniejszej sprawie koszty faktur dołączonych do pozwu, a podstawę tego roszczenia stanowił art. 444 § 1 k.c. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 322,75 złotych tytułem zwrotu kosztów zakupu leków za faktury na k. 52, 53, 57, 58 i 60 akt. Z kolei nie uwzględniono faktur znajdujących się na k. 54 i 55, bowiem biegli nie zweryfikowali ich zasadności i związku z omawianym zdarzeniem, zaś pełnomocnik powódki nie wniósł o uzupełnienie opinii sądowej w tym zakresie. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, uznając, iż skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku powódka nie doznała trwałych następstw, których skutki mogłyby się ujawnić w przyszłości.

Powódka wniosła apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo. W kontekście naruszenia norm prawa materialnego powódka wskazała na art. 445 § 1 k.c. na skutek jego błędnej wykładni oraz niewłaściwego zastosowania, poprzez nieuzasadnione ustalenie przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia w niższej wartości niż rzeczywiście doznana przez powódkę krzywda. Nadto, obrazy przepisów prawa procesowego powódka upatrywała w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i zaniechania jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu, że wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na funkcjonowanie powódki jest niewielki. Powódka domagała się przede wszystkim zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w oddalanej części.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, iż pomimo zebrania w sprawie szczegółowego materiału dowodowego, określającego jednoznacznie rozmiar i zasadność roszczeń powódki, Sąd błędnie ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia. Zaznaczyła, iż skutkiem zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku było ograniczenie powódki w wykonywaniu najprostszych, a koniecznych czynności życia codziennego, tj. sprzątanie, robienie zakupów itd. Konsekwencją zdarzenia była również blizna w okolicy łuku brwiowego, która wpływa na jej wygląd, sposób postrzegania jej przez innych ludzi oraz jej zaniżoną samoocenę. P. wskazała, iż wynikiem zdarzenia były również negatywne skutki na zdrowiu psychicznym, tj. strach przed ruchem samochodowym, obawa przed korzystaniem ze środków komunikacji miejskiej oraz lęk przed samochodami. Powyższe, w ocenie powódki, uzasadniało zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji roszczenia powódki w całości, gdyż wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Rejonowy odbiega znacznie od realnej krzywdy powódki, a zatem jest to wartość symboliczna, nie stanowiąca odczuwalnej rekompensaty krzywdy jakiej doznała i nadal doświadcza powódka w związku z wypadkiem objętym odpowiedzialnością pozwanego. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów, bezzasadnie uznał, że wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na obecne funkcjonowanie powódki jest niewielki. W jej ocenie skutkiem przedmiotowego zdarzenia było ograniczenie powódki w wykonywaniu najprostszych, a koniecznych czynności życia codziennego. W tym celu powódka korzystała z pomocy innych ludzi, gdyż sama była bezsilna. Wyżej wymienione konsekwencje wypadku, rozumiane jako cierpienie powódki utrzymywały się długo po zdarzeniu i skutecznie utrudniały jej funkcjonowanie w życiu rodzinnym, społecznym, towarzyskim i zawodowym, a niektóre z nich pozostały do dnia dzisiejszego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnym zakresie.

Analiza zarzutów podnoszonych przez skarżącą we wniesionym środku odwoławczym nie mogła doprowadzić do korekty orzeczenia, kiedy to ustalenia faktyczne w sprawie dokonane przez Sąd pierwszej instancji znalazły w całości potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś następcza merytoryczna ocena tego materiału dowodowego nie nosiła zarzucanego przez skarżącą przymiotu dowolności. Sąd Okręgowy w całości podziela zatem ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego, co do przebiegu zdarzenia z udziałem powódki, jak i następstw tego zdarzenia - przyjmując je za własne.

Pomimo zaskarżenia wyroku w całości co do oddalonego żądania - zarzuty powódki dotyczyły jedynie tego, iż kwota zasądzona na jej rzecz roszczenia tytułem zadośćuczynienia była w okolicznościach niniejszej sprawy zaniżona w odniesieniu do doznanych przez powódkę krzywd. Nadto, powódka zakwestionowała, aby wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na funkcjonowanie powódki był niewielki. W ocenie Sądu odwoławczego stanowisku strony powodowej nie można było udzielić aprobaty.

Pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki przez Sąd pierwszej instancji jak najbardziej utrzymane jest w odpowiedniej wysokości do doznanych krzywd, przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, których sąd orzekający nie może tracić z pola widzenia na etapie miarkowania kwot przyznawanych jako kompensata za krzywdę niemajątkową.

Sąd Rejonowy, przy określeniu rozmiaru krzywdy powódki - cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, prawidłowo uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powódki, długotrwałość procesu leczenia, w tym również fakt, iż powódka miała zszywaną ranę ciętą, po której pozostała blizna na twarzy, a także wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłych. Sąd Rejonowy orzekając w niniejszej sprawie miał na uwadze opinie wydane przez biegłych sądowych w tym zakresie i słusznie zauważył, iż poza sztywnością brwi prawej u powódki nie występują trwale następstwa wypadku, bowiem kontynuowanie leczenia psychiatrycznego przez powódkę łączy się z silnymi przeżyciami powódki w życiu osobistym, niezwiązanymi z przedmiotowym wypadkiem.

Jednocześnie podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił, że zdarzenie z dnia 1 czerwca 2011 roku wywołało konsekwencje w życiu prywatnym powódki, która przez pierwszy okres po zdarzeniu bała się wychodzić z domu i miała problemy z zasypianiem. Z drugiej strony Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę brak trwałych następstw zdarzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia zasądzanego na rzecz powódki nie przekroczono zasady swobodnej oceny dowodów, ani nie zostały naruszone kryteria przewidziane w art. 445 § 1 k.c., gdyż kwestia wpływu wypadku na długotrwałe funkcjonowanie poszkodowanego dla określania sumy odpowiedniej, ma jedynie wymiar posiłkowy. Sąd pierwszej instancji w sposób kompleksowy i zasadny rozważył wszystkie aspekty krzywdy doznanej przez powódkę, trafnie argumentując stawiane tezy.

Nadto pamiętać trzeba, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono

niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 r., I ACa 253/13, LEX nr 1353605).

W niniejszym stanie faktycznym o zjawisku takim nie może być mowy. Dlatego też zarzuty podnoszone przez powódkę w kontekście zaniżenia sum zasądzonych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia Sąd odwoławczy poczytuje jedynie jako polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Analiza stanu faktycznego sprawy, na który składa się również sytuacja materialna i zdrowotna powódki, doprowadziła Sąd Rejonowy do prawidłowego przyjęcia, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w żaden sposób nie uzasadnił przyznania na jej rzecz dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej zasądzone 7.500 złotych. Aprobata zarzutów powódki prowadziłyby do sytuacji, w której zadośćuczynienie za jej krzywdę byłoby wygórowane. Rozmiar jak i charakter doznanych przez powódkę cierpień, jako skutek zdarzenia szkodowego został przez Sąd Rejonowy ustalony na podstawie zaproponowanego przez strony materiału dowodowego, który nie został zakwestionowany. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest zasadne tym bardziej, iż apelująca, dla dowodzenia zasadności zgłaszanych zarzutów podaje, że materiał dowodowy wskazujący na rzeczywisty rozmiar szkody, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na poziomie 20.000 złotych. Powódka nie wskazuje jednak, jakie dowody, w jej ocenie, przeczą rozstrzygnięciu Sądu, a tym samym wskazują na większy charakter doznanej krzywdy aniżeli ten uzasadniający zasądzenie dodatkowo kwoty 7.500 złotych.

Przyznana ogólna kwota zadośćuczynienia stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdy doznane przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku. Kwota 7.500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z wypłaconym wcześniej przez pozwaną zakład ubezpieczeń zadośćuczynieniem w kwocie 2.500 złotych jest adekwatna do poniesionej krzywdy, a jednocześnie nie można jej uznać za wygórowaną. Kwota przyznanego zadośćuczynienia odpowiada również aktualnym warunkom społeczno – gospodarczym oraz przeciętnej stopie życiowej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji całkowicie chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). W literaturze przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy – moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok Sądu A. w G. z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, nr 1, poz. 58, wyrok Sądu A. w P. z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, LEX nr 186125). Taka ocena obejmuje wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P.: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX nr 135627). Ocena wiarygodności dowodu odnosi się zatem do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie podkreślono, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość,

dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, LEX nr 516569; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r., I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Z powyższych wywodów wynika, iż ocena prawidłowości stosowania art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się do etapu oceny dowodów i czynienia na jej podstawie ustaleń faktycznych. Powódka zarzuciła skarżanemu orzeczeniu naruszenie przepisów art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu, że wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na funkcjonowanie powódki jest niewielki. Podkreślenia wymaga, iż samo zgłoszenie ww. zarzutu było nieprawidłowe, albowiem powódka nie wskazała konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut by dotyczył. Mimo to, wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny oparł się na złożonych dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Sąd Rejonowy oparł się nadto na zeznaniach świadka R. B. oraz powódki, którym dał wiarę w całości, albowiem były rzetelne, konsekwentne i zgodne z wnioskami biegłego sądowego. Wreszcie Sąd pierwszej instancji priorytetowe znaczenie dla ustalenia zakresu doznanych przez powódkę obrażeń ciała oraz negatywnych następstw wypadku w sferze jej zdrowia psychicznego przypisał wnioskowi opinii powołanych w sprawie biegłych z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychiatrii. Treść tych opinii w ocenie Sądu pierwszej instancji była logiczna, biegli rzetelnie odnieśli się do wyjaśnienia zagadnień wymagających wiadomości specjalnych sprecyzowanych w tezach dowodowych, ostatecznie wniosków tych opinii żadna ze stron procesowych skutecznie nie podważyła. Opierając się na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej ich subsumpcji uznając, że ustalone fakty nie dawały podstaw do formułowania

twierdzenia, że wpływ zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 roku na funkcjonowanie powódki był duży, w szczególności, aby skutkiem przedmiotowego zdarzenia było ograniczenie powódki w wykonywaniu najprostszych, a koniecznych czynności życia codziennego, tj. sprzątanía lub robienia zakupów. Nadto, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby wspomniane konsekwencje utrzymywały się długo po zdarzeniu i skutecznie utrudniały funkcjonowanie powódki w życiu rodzinnym, społecznym, towarzyskim i zawodowym. Zgodnie bowiem z bezsporną opinią biegłych sądowych doznane urazy istotnie nie upośledziły funkcji narządu ruchu oraz nie spowodowały wystąpienia niekorzystnych następstw w przyszłości, gdyż nie stwierdzono uszkodzenia centralnego i obwodowego układu nerwowego pod postacią niedowładów i porażeń, nie było też istotnej dysfunkcji narządu ruchu pod postacią złamania. Od tego zdarzenia do chwili obecnej upłynęło prawie 5 lat, a zatem wpływ zdarzenia na funkcjonowanie powódki jest aktualnie niewielki, żeby nie powiedzieć znikomy. Zgodnie z bezsporną opinią biegłego psychiatry, powódka aktualnie chwilami odczuwa lęk przed jazdą autobusem, jednakże jego poziom nie przekracza fizjologicznej reakcji po przebyciu tego typu zdarzenia. W świetle przytoczonych wyżej argumentów Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 233 k.p.c. Sąd pierwszej instancji ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził również przekroczenia granic swobody oceny dowodów przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490, ze zm.).

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSR Marta Karnacewicz